

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 10 października 1933

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta o godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—47-69. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej jeden numer 20 gr.

Opłata pocztowa oszczędzona czytelnikom. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmiarów ogłoszeń.

LENY OGŁUSZEN: wiersz miętrowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach awangardowych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 BĘBKORIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 MŁODZIECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.  
 OSZMIANA — Księgarnia Społdz. Nauk.  
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 F. Gurwicz  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja  
 SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skłód apte. ...  
 WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

## Piłsudski u grobu Sobieskiego

Tętent koni pod Krakowem jak zbudzona wizja Wyspiańskiego, hold na trumnie Sobieskiego, Wawel, Wódz Naczelny, żywe, wielkie polskie wojsko...  
 Czy pamiętacie, jakże śpiewali „Je szcze Polska” w zakonspirowanych mieszkaniach w rosyjskich studenckich i sztabackich mundurach?  
 Dźwignię narodu, budzenie jego świadomości przez pewne artystyczne gesty — oto jest metoda Piłsudskiego. Jak tam Chamberlain, czy inny Baldwin, uczył się w młodości polityki, bo jego papa zawołał go do gabinetu i powiedział: oto dziś liberałowie, chcą wyrzucić gabinet, liczymy jednak na to i na to. Piłsudski uczył się polityki w inny sposób. Uczył się jej czytając poezję. A zrobił więcej niż Chamberlain i Baldwin. Wskrzesał wielkie państwo.

pracy prusko-rosyjskiej — niema traktatu wiedeńskiego; ludzie rozumujący historycznie, rozumieją, że traktat wiedeński to współpraca prusko-rosyjska, tak jak traktat Wersalski, ten z 1919 r., to współpraca francusko-angielska. Ale ludzie rozumujący historycznie jest bardzo mało w Polsce, a szkoły wypuszczają wychowanków nie odróżniających Aleksandra Obrenowicza od Aleksandra Macedońskiego. Rok 1914. Polska traktat wersalski — Polska powstała wolna, a jej nacjonalistyczna propaganda do wieku XIX owocuje w postaci powołania do życia szeregu państw małych, które z urodzenia i ideologii zaczyna się z nami łączyć w coś w rodzaju koleżeństwa.

4) W zdobyciu niepodległej Polski Piłsudski podniósł browning, potem szabły, karabiny strzeleckie, potem wielką armię. I w rękach 18 bitew świata obok bitwy Sobieskiego jest bitwa Piłsudskiego.  
 Ale nietylko to. Obok tej armii, którą stworzył — stworzył też program. Program mocarstwowy. Wyrazami tego programu będzie czy to wejście do Kijowa, czy złożenie wieńca na trumnie Sobieskiego. Oczywiście tamto było wojną, a to demonstracją i to demonstracją. Nie w tym samym kierunku. Ale jedno i drugie mówiło: Musimy nadrobić wiek XIX spędzony w niewoli, wiek XVIII spędzony w upadku.

Czy sprostał temu programowi. Czy „dociagnęliśmy” do wskazań wodza? Czy będziemy mocarstwem? Jestem dziennikarzem pracującym od szeregu lat. Kiedyś nie miałem nic, prócz entuzjazmu. Dziś mam refleksję, które stawiają znaki zapytania, budzą obawy, troski, wątpliwości. Uważam, że trzeba je wypowiedzieć w „porządkie samokrityki”. I będę o tem pisał jutro. Ale nie dziś. Nie pod tytułem, który mówi o Piłsudskim. Bo refleksje krytyczne nie powinny przesłaniać konieczności wysiłku, nie powinny wypelzać na obraz, który winien zrywać do entuzjazmu, do wysiłku, który dla wywołania entuzjazmu i wysiłku stanowi siłę największą. Czy będziemy mocarstwem? Musimy nim być. Cał.

## Wizyta min. Titulescu w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — W dniu 9 bm. o godzinie 12.40 pociągiem z Wiednia przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Rumunii p. Titulescu z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.  
 Wysiadającego z pociągu p. ministra Titulescu, któremu towarzyszył od Piotrkowa poseł rumuński w Warszawie p. Cadere, powitał p. minister spraw zagranicznych Beck, poczem, po krótkiej rozmowie z oczekującymi na dworcu osobami, minister Titulescu odjechał do hotelu.  
 Na dworcu ministra Titulescu oczekiwali o. prócz ministra Becka, dyrektor gabinetu ministra Dębicki, dyrektor protokołu dyplomatycznego go Romer, wojewoda Jaroszewicz, wicedyrektor biura prasowego rumuńskiego Prezydium Rady Ministrów p. Dregu z członkami poselstwa rumuńskiego, dalej poseł czeskosłowacki Girs, poseł fiński Idman, poseł łotewski Grosswald, radca poselstwa jugosłowackiego Gawiłowicz, wyżsi urzędnicy MSZ, członkowie porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego, przedstawiciele Twa Polsko-Rumuńskiego oraz kolonia rumuńska w Warszawie.

WSPÓLNA MISJA POLSKI I RUMUNJI  
 BUKARESZT. PAT. — W związku z wiechem dziennik „Taegliche Rundschau”, kł. „Cuventul” poświęca naczelnym artykule polityce polskiej i stosunkom polsko-rumuńskim. — Dziennik stwierdza, że sojusz polsko-rumuński opiera się nietylko na traktacie, lecz przede wszystkim na wzajemnych interesach i wspólnej misji na Wschodzie Europy, która może być wykonana jedynie przy harmonijnym działaniu obu państw.  
 Charakteryzując dalej sukcesy Polski, osiągnięte w ostatnich czasach na arenie międzynarodowej, na odcinkach rosyjskim, niemieckim, gdańskim, oraz w stosunku do sprzymierzeńców Polski, autor artykułu stwierdza, że taka samodzielnie i rozumnie prowadzona polityka Polski zyskuje dla niej uznanie i zaufanie jej sojuszników Rumunji.

WREĆCENIE MIN TITULESCU  
 ODNIAK ORDERU BIAŁEGO ORLA  
 WARSZAWA. PAT. — O godzinie 13.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu i wręczył mu odznak orderu Orła Białego. — O godzinie 14 Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował śniadaniem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych. W śniadaniu tem wzięli udział: towarzyszące ministrowi Titulescu osoby: jak dyrektor gabinetu Nenisor, dyr. Raicovolecanu, sekretarz osobisty ministra Buzdugan, poseł rumuński w Warszawie p. Cadere oraz członkowie poselstwa. Ze strony polskiej obecni byli: premier Jędrzejewicz, ministrowie: spraw zagranicznych Beck, skarbu Zawadzki, rolnictwa Nakoniecznikoff — Klukowski, wice-minister Szembek, minister Schaezel, pierwszy wice-minister spraw wojskowych gen. Fabrycy, szef sztabu głównego generał Gąsiorowski, poseł polski w Bukareszcie minister Arciszewski inni.  
 O godzinie 16tej minister Titulescu złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. Podczas uroczystości tej asystowała kompania 30 pp. O godzinie 16.30 minister Titulescu złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów Jędrzejewiczowi.



Marszałek Piłsudski na czele grupy 24 gen. rałów wchodzi do Katedry Wawelskiej, celem złożenia holdu pamięci zwycięzcy z pod Wiednia

## Anglia podejmuje ostatnią próbę kompromisu w sprawie rozbrojenia

LONDYN. PAT. — Gabinet brytyjski odbył w poniedziałek po południu posiedzenie, poświęcone sprawie rozbrojenia.  
 Rezultaty tego posiedzenia trzymane są w najściślejszej tajemnicy i zarówno premier Mac Donald, jak i minister spraw zagranicznych Simon, informując w sposób ogólny o sytuacji prasę angielską, nie zakomunikowali jej nic konkretnego, podkreślając, że nie mogą w żaden sposób przesądzać rozmów, jakie odbędą się w Genewie.  
 Simon oświadczył jedynie jako o czemś konkretnym, że wyjedzie jutro do Genewy.

LONDYN. PAT. Z wynurzeń premiera i ministra spraw zagranicznych po zakończeniu obrad gabinetu brytyjskiego wynikałoby, że gabinet brytyjski nie widzi wielkich szans kompromisu i nie oczekuje od Niemców większych ustępstw, oraz, że zdecydowany jest stać solidarnie z Francją, o ile chodzi o kategorię odmowę wobec żądania Niemiec, przyznanie im od razu równouprawnienia zbrojeni.

Z jednego zwłaszcza zwrotu, jakiego użył minister Simon, podkreślając, że Wielka Brytania i Włochy odegrają rolę ważnych pośredników między Francją a Niemcami, przyczem Włochy grają rolę zupełnie wyjątkową, wynikałoby, że Mac Donald i Simon będą jeszcze w Genewie próbować kompromisu w ramach paktu 4-ch.  
 Co do rzeczowych propozycji kompromisowych, jakie Wielka Brytania gotowa byłaby uczynić Niemcom w uzupełnieniu propozycji już uczynionych, wydaje się, że Mac Donald i Simon mają na myśli skrócenie okresu próbnego z 4 lat do 3 lat i nienazywanie go „próbny”, lecz np. okresem „przystosowania”, wychodząc z założenia, że termin „próbny” jest drażliwy dla wysubtelniejszej ambicji hitlerowskiej. Wydaje się także, że Mac Donald i Simon mają na myśli skłonienie Francji do oficjalnego wyrażenia gotowości przeskazania armii francuskiej już w okresie tego 3-letniego okresu przystosowania na armię o krótkim terminie powszechnej służby wojskowej, zredukowaną do 200.000 ludzi.

Wreszcie wydaje się, że pod uwagę brane jest również ustępstwo wobec Niemiec w zakresie dokonywania przez nie pewnych fortyfikacji obronnych wzdłuż granic. Natomiast sugestja zawarcia konwencji bez udziału Niemiec, jak się zdaje, nie uzyskała aprobaty gabinetu brytyjskiego, który raczej woli podjąć ostatnią próbę kompromisu, a w razie jej nie udania się powrócić do art. 5 traktatu wersalskiego, obarczając Niemcy odpowiedzialnością za zerwanie konwencji rozbrojeniowej i za naruszenie postanowień traktatu wersalskiego. Wątpliwem wydaje się, aby gabinet brytyjski zdecydował już dziś, co czynić w tym, że minister Simon otrzymał wolną rękę do omówienia tej sprawy z Francją i Włochami.

## Portugalia członkiem Rady Ligi

Wybór na miejsce niestałe  
 GENEWA. PAT. — Zgromadzenie Ligi zatwierdziło dziś definitywnie utworzenie nowego niestałego miejsca w Radzie Ligi, poczem dokonano wyboru nowego członka Rady. Wybrana została Portugalia 30 głosami. Turcja otrzymała 20 głosów.

## Obrady prezydium konferencji rozbrojeniowej

Henderson o większych i mniejszych trudnościach  
 GENEWA. PAT. — W poniedziałek 9 bm. po południu po raz pierwszy po 3-miesięcznej przerwie zebrało się prezydium konferencji rozbrojeniowej. Na tem posiedzeniu dłuższą deklarację złożył przewodniczący Henderson, obrazując obecną sytuację.

Oświadczył on, że w czasie jego wizyt w różnych stolicach dokonane zostały pozytywne prace i że w większości kwestyj spornych osiągnięte porozumienia nie nastrożają większych trudności. Do kwestyj, w których osiągnięcie porozumienia wydaje się mu rzeczą łatwą, zalicza kwestię kontroli oraz sprawę określenia na pastnika. Do spraw, w których trudniej będzie osiągnąć porozumienie w obecnej niespokojnej atmosferze Europy, Henderson zalicza przede wszystkim czas trwania konwencji, który to problem zawiera kwestię 4-letniego okresu próbnego, po drugie — tonaż czołgów i kaliber artylerji, po trzecie — kwestię broni ciężkiej, po czwarte — fabrykację i handel bronią, po piątą — lotnictwo wojskowe i morskie i po szóstą — sankcje na wypadek naruszenia konwencji.  
 Jako najtrudniejszą Henderson określa kwestię sankcyj oraz kwestię zastosowania „zasady równości”, pod czem Henderson rozumie żądanie Niemiec przyznania im troję t. zwanej defenzywny.  
 Następnie Henderson wystąpił stanowczo przeciwko odroczeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej.  
 Nad deklaracją Hendersona wywiązała się dyskusja, w czasie której delegat brytyjski Eden zaznaczył, że obecna niepewna sytuacja w Europie nie przyczyni się do szybkiego załatwienia spornych kwestyj. Delegat brytyjski nie podziela optymizmu przewodniczącego konferencji.  
 W konkluzji prezydium postanowiło odbyć jeszcze jedno posiedzenie w sobotę oraz zwołać zgodnie z dawniejszą decyzją komisję główną na poniedziałek 16 października

DZIENNIK GEN. SCHLEICHERA ZAWIESZONY  
 BERLIN. PAT. Zbliżony do kół gen. Schleichera dziennik „Taegliche Rundschau”, który w dniu 8 lipca r.b. zakazany został na 3 miesiące, zawiesił dziś całkowicie swe wydawnictwo.

WARSZAWA. PAT. Według meldunku do poniedziałku dnia 9 b.m., subskrybowano na terenie całego państwa po Pożyczki Narodowej min. Stefan Starzyński zyski na sumę 324.456.300 złotych.

Jeszcze Jeden proces U.O.N. o napad na pocztę w Truskawcu  
 SAMBOR. PAT. — W dniu 9 października o godzinie 9 rano w Sądzie Okręgowym w Samborze, przed ławą przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko Piotrowi Łocuniakowi, Miłchalowi Łabówce, Mikołajowi Iłkowi i Eugeniuszowi Mirosławowi Petriwowi, oskarżonym o napad na pocztę w Truskawcu, dokonany w dniu 8 sierpnia 1931 roku.

Po przedstawieniu danych osobistych i po odczytaniu aktu oskarżenia, trybunał odczytał protokół wizji lokalnej, dokonanej na miejscu napadu na pocztę w Truskawcu.

Zkolei przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznawał oskarżony Piotr Łocuniak. Był on członkiem U. O. N. Przyznaje się do udziału w napadzie, jednakże do winy się nie poczawa. Aresztowany był 4-krotnie w roku 1932. W roku 1929 i 1930 był członkiem Płastów. Do U. O. N. wciągnął go Łabówka.

Następnie oskarżony opisuje przebieg napadu na pocztę w Truskawcu. Do holu poczty wszedł ich pięciu. Pierwszy wszedł Hnatow, drugi Danyliyszyn, jako trzeci jakiś nieznany oskarżonemu osobnik, następnie Łabówka i w końcu Łocuniak. Samo zajście odbyło się w błyskawicznym tempie i trwało najwyżej 2 minuty.

W holu Łocuniak stał przy drzwiach wejściowych i słyszał jak jeden z napastników — nie pamięta który — podszedł do okienka, żądał przekazów pieniężnych i krzyknął: „Rece do góry!” Jakis osobnik, przebiegający w holu, ustawił wówczas wyjść na korytarz. Łocuniak zatrzymał go, grożąc mu „cwołwerem i nakazując cofnąć się, co tenże uczynił.

Następnie oskarżony zauważył, że Hnatow wręczył Danyliyszynowi teczkę, poczem w tym samym porządku wszyscy zaczęli uciekać. Napad ten został dokonany wspólnie z Wasylem Bilasem i Dymitrem Danyliyszynem, którzy — jak wiadomo — zostali straceni na mocy wyroku sądu doroznego w procesie o napad na pocztę w Grodku Jagiellońskim, oraz z Michałem Hnatowem, znanym z ostatniego procesu o zamordowanie posła Hołówki. Podczas napadu oskarżeni sterroryzowali rewolwerami osobę pocztową i zrabowali gotówkę w wysokości 27.480 złotych. — Oprócz napadu na pocztę akt oskarżenia zarzuca podszpanym udział w terrorystycznej organizacji U. O. W.

Po zeznaniach oskarżonego Łocuniaka zeznawał oskarżony Łabówka, który przyznaje się do czynu, zarzucanego mu aktem oskarżenia, ale do winy się nie poczawa.

Po zeznaniach tego oskarżonego przewodniczący rozprawę odczytał do wtorku.

## TELEGRAMY

SŁUB WIDOWY PO REYMONCIE  
 WARSZAWA. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w kościele parafjalnym w Chlewiszku Z. Sieradzkiej, odbył się ślub p. Aurelii Reymont, wdowy po znakomitym pisarzu polskim, z p. Leonem Czeszarnem adwokatem.

SPOŚÓB NA KOMORNIKA  
 RZYM. PAT. — Mieszkaniec Lecce Piotr Battisti, kilkakrotnie narażony na zajęcia mebli za długi, uciekł się do pomysłowego środka celem uniknięcia ponownego sekwestru. Mianowicie Battisti zbudował wszystkie meble z cegieł. Miejsce jego komornik, któremu nakazano ponownie zajęcia mebli, znalazł się w nielada kłopotcie i czynności swej wykonać nie mógł.

NOWA OFIARA ZAWODÓW AUTOMOBILOWYCH  
 RZYM. PAT. Według doniesień z Bari, w czasie wczorajszych zawodów automobilowych o puchar księżki Piemontu, wydarzyła się katastrofa. Mianowicie samochód, prowadzony przez znanego kierowcę Dippolito, wywrócił się. Kierowca doznał piękniecia czaszki. Dippolito zmarł na miejscu wypadku.

REKORDOWY LOT NA HYDROPLANIE  
 MOSKWA. PAT. — Lotnik Demencenko na hydroplanie „C. 55” odbył rekordowy lot z Wiatki do Petropawłowska na Kameczacie, przebywając przestrzeń 4.700 km. w ciągu 20 godzin, z lądowaniem na wyspach Szantarskich i w forcie Nagajewo na morzu Ochockim. Lotnik przeleciał ponad górami Kameczatki na wysokości 220 metrów.

CZYSTKA PARTYJNA NA BIARORUSI SOWIECKIEJ  
 MOSKWA. PAT. Prasa przynosi niezwykle sensacyjny materiał w sprawie przebiegu czystki partyjnej na Białorusi Sowieckiej. Do tej czystki ujęto 43 proc. członków białoruskiej partii komunistycznej, czyli 26.491 osób, z tego 18 proc. wydano z partji, zaś 19 proc. zdegradowano do stopnia kandydatów i sympatyków. Z okazji czystki wydano z partji kilku wysokich dygnitarzy.

PROCESY KOMUNISTYCZNE  
 ŁÓDŹ. PAT. — W dniu 9 b.m. Sąd Okręgowy w Łodzi po trzydniowej rozprawie wydał wyrok przeciwko 13 oskarżonym o spórządanie druków, ulotek, broszur i t.p. literatury komunistycznej, przeznaczonych dla RPZU. Sąd wydał wyrok, mocą którego 8 oskarżonych skazanych zostało na karę więzienia od 1 do 8 lat. 5 oskarżonych umiłowiono.

SIEDLCE. PAT. — W Sądzie Okręgowym w Siedlcach odbyła się rozprawa przeciwko 16 oskarżonym o działalność komunistyczną i agitację po wsiach. Mocą wyroku jeden oskarżony skazany został na 4 lata więzienia, 7-miu na karę 2 lat więzienia, 3-eh na karę do 1 roku, 5 oskarżonych Sąd umiłowił.

Motywy wyroku w sprawie Centrolewu  
 OGŁOSZONE ZOSTANĄ W KOŃCU TYGODNIA

WARSZAWA (tel. wł.) Izba Karna Sądu Najwyższego przystąpiła już do opracowania motywów wyroku w sprawie przywódco Centrolewu. Ogłoszenie tych motywów nastąpi zapewne w końcu bieżącego tygodnia.

Krażą pogłoski, że z listy państwowej na miejsce Libermana, Kiernika i Witosa wejdzie m. b. marszałek Sejmu Rataj, oraz b. posłowie Ciepłak i Kuryłowicz.

324.456.300 złotych

wynosi subskrypcja Pożyczki Narodowej

WARSZAWA. PAT. Według meldunku do poniedziałku dnia 9 b.m., subskrybowano na terenie całego państwa po Pożyczki Narodowej min. Stefan Starzyński zyski na sumę 324.456.300 złotych.

## Jeszcze Jeden proces U.O.N.

o napad na pocztę w Truskawcu

SAMBOR. PAT. — W dniu 9 października o godzinie 9 rano w Sądzie Okręgowym w Samborze, przed ławą przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko Piotrowi Łocuniakowi, Miłchalowi Łabówce, Mikołajowi Iłkowi i Eugeniuszowi Mirosławowi Petriwowi, oskarżonym o napad na pocztę w Truskawcu, dokonany w dniu 8 sierpnia 1931 roku.

Po przedstawieniu danych osobistych i po odczytaniu aktu oskarżenia, trybunał odczytał protokół wizji lokalnej, dokonanej na miejscu napadu na pocztę w Truskawcu.

Zkolei przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznawał oskarżony Piotr Łocuniak. Był on członkiem U. O. N. Przyznaje się do udziału w napadzie, jednakże do winy się nie poczawa. Aresztowany był 4-krotnie w roku 1932. W roku 1929 i 1930 był członkiem Płastów. Do U. O. N. wciągnął go Łabówka.

Następnie oskarżony opisuje przebieg napadu na pocztę w Truskawcu. Do holu poczty wszedł ich pięciu. Pierwszy wszedł Hnatow, drugi Danyliyszyn, jako trzeci jakiś nieznany oskarżonemu osobnik, następnie Łabówka i w końcu Łocuniak. Samo zajście odbyło się w błyskawicznym tempie i trwało najwyżej 2 minuty.

W holu Łocuniak stał przy drzwiach wejściowych i słyszał jak jeden z napastników — nie pamięta który — podszedł do okienka, żądał przekazów pieniężnych i krzyknął: „Rece do góry!” Jakis osobnik, przebiegający w holu, ustawił wówczas wyjść na korytarz. Łocuniak zatrzymał go, grożąc mu „cwołwerem i nakazując cofnąć się, co tenże uczynił.

Następnie oskarżony zauważył, że Hnatow wręczył Danyliyszynowi teczkę, poczem w tym samym porządku wszyscy zaczęli uciekać. Napad ten został dokonany wspólnie z Wasylem Bilasem i Dymitrem Danyliyszynem, którzy — jak wiadomo — zostali straceni na mocy wyroku sądu doroznego w procesie o napad na pocztę w Grodku Jagiellońskim, oraz z Michałem Hnatowem, znanym z ostatniego procesu o zamordowanie posła Hołówki. Podczas napadu oskarżeni sterroryzowali rewolwerami osobę pocztową i zrabowali gotówkę w wysokości 27.480 złotych. — Oprócz napadu na pocztę akt oskarżenia zarzuca podszpanym udział w terrorystycznej organizacji U. O. W.

Po zeznaniach oskarżonego Łocuniaka zeznawał oskarżony Łabówka, który przyznaje się do czynu, zarzucanego mu aktem oskarżenia, ale do winy się nie poczawa.

## SILVA RERUM

## P. Prezydent na święcie kawalerji w Krakowie Zajęła podczas otwarcia roku akademickiego

DLACZEGO ZOSTAŁY ZLIKWIDOWANE  
NIEKTÓRE KATEDRY?

Likwidacja wielu katedr na wyższych uczelniach wywołała i wciąż wywołuje różne komentarze. Nic dziwnego. Sprawa ta obchodzi bezpośrednio wielką ilość studentów, — pośrednio zaś — cały inteligentny ogół w Polsce. Ogłoszenie w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Ministra WR i OP siłą rzeczy było lakoniczne, — komentarze ze sfery rządowych dotychczas nie miałyśmy. To też na czasie jest artykuł informacyjny, pochodzący ze sfery ministerjalnych i drukowany w Świecie. (39)

Co można powiedzieć o myśli przewodniej zarządzenia?

Wglądając się w motywy zarządzenia w sprawie reorganizacji wydziałów w szkołach akademickich — należy podnieść, że w 45 proc. mamy do czynienia ze skasowaniem katedr walcujących. W kilku wypadkach chodzi o przeniesienie katedr na inne wydziały lub do innych szkół akademickich. W innych wypadkach ostatecznie zarządzenie ministra WR i OP. tłumaczy dążność do skoncentrowania pewnych dyscyplin w wybranych ośrodkach, konieczność uszeregowania ogólnych podstaw organizacyjnych lub wreszcie dążność dostosowania organizacji wydziałów do zamierzeń programowych.

Jakie wyglądają zmiany na Uniwersytecie Stefana Batorego w świecie pół-oficjalnych wyjaśnień? Zaczynajmy od Wydziału najszczęśliwszego, który nietylko nie stracił, lecz jeszcze zdobył nową katedrę:

Jeżeli chodzi o studia teologiczne, to zmiany są minimalne. Utworzono tylko drugą katedrę filozofii chrześcijańskiej w Krakowie, gdzie się kształcą przyszli księża dla trzech diecezji, i w Wilnie. Zmiana ta wywołana została dążeniem do oparcia, w myśl życzeń Stoicy Apostolskiej, studiów teologicznych na podłożu filozofii chrześcijańskiej.

Teologia więc tylko wzbogaciła się wskutek nowych zmian. Inne Wydziały nie były tak szczęśliwe, choć nie wszystkie poniosły jednako dotkliwe straty.

Wydział Prawa utracił tylko takie katedry — i to przeważnie nieobciążone — które były dublowane... W Wilnie przedmioty te na drugiej katedrze wykładane będzie nadal prof. Wróblewski.

Znaczne zmiany zaszyły na Wydziale Humanistycznym. W Poznaniu i Lwowie przeniesiono katedry filozofii wschodniej, aby skoncentrować studia orientalistyczne w Warszawie, która otrzyma kilka nowych katedr orientalistyki. W Warszawie też oraz w Krakowie i Poznaniu zostaną skoncentrowane studia filologii niemieckiej.

Dlatego też, jako pozbawione możliwości rozwoju z powodu braku poborczych godzin nauki, skasowano katedry filologii romańskiej w Wilnie i angielskiej we Lwowie.

Skasowano wreszcie katedrę literatury powszechnej w Wilnie, zajmowaną dawniej przez prof. Zdzisława, dla niego wyznaczono stworzoną i po jego ustąpieniu zupełnie nieobsadzoną.

Argumenty przekonujące, a jednak... Brak katedr literatury obcych odbija się ujemnie na poziomie studiów polonistycznych.

Na polonistycy w Wilnie funkcjonuje tylko jedna katedra (już jest niedobrze!), katedr literatury powszechnej niema wcale (jeszcze gorzej!), — więc studium polonistyczne nie może pracować normalnie.

A co jest na innych Wydziałach?

Reorganizacja Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie pociągnęła za sobą złączenie dwóch katedr chorób wewnętrznych w jedną, oraz złączenie katedry neurologii z psychiatrją. Katedrę biologii przeniesiono na Wydział Matematyczny — Przyrodniczy.

Szkoly akademickie, poświęcone twórczości artystycznej, nie doznały żadnych uszczerbków etatowych poza Wydziałem Sztuk Pięknych w Uniwersytecie Wileńskim, gdzie okazała się zbędna katedra architektury, ponieważ Wydział już od kilku lat architektów nie kształcił.

Tak się przedstawiają dokonane na Uniwersytecie Wileńskim zmiany w świetle artykułu, który wydrukował „Świat”. Komentarze te są bardzo cenne, gdyż zarysowują sytuację ogólną, na wszystkich uniwersytetach polskich. Tylko ogarniając całość dokonanych zmian, można stwierdzić ich znaczenie i celowość.

Lector.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ  
BAWELINĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁO  
WE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

## TEATR NA POHULANCE

TRIUMF MEDYCYNY (Knoek) KOMEDIA  
TEUMACZONIE DR. E. WRONSKIEGO.

Dobrze się zaczyna nowy sezon na Pohulance. Poznaliśmy już najnowszą sztukę jednego z najwybitniejszych polskich dramatopisarzy doby obecnej, — dziś poznajemy całkiem nową na gruncie wileńskim, choć napisaną przed dziesięć laty komedię jednego z najgłośniejszych współczesnych francuskich pisarzy. Jules Romaina na rozgość europejski, w Polsce jednak jest znany mało, choć jego wpływy w dziedzinie poezji dostatecznie się zaznaczają. Są nawet krytycy literaccy, którzy nie odróżniają Juliusza Romaina od Romana Rollanda!

Jules Romain — jest to pseudonim literacki profesora Ludwika Farigoula, pisarza wszechstronnie uzdolnionego i bardzo podłego twórcy i przywódcy ruchu unamunistycznego. Urodzony w r. 1885, J. Romain już w roku 1909 wystąpił z pierwszym tomem swych poezji, który stał się zdarzeniem literackim wielkiej wagi. „La Vie enane” zawierała poetycko-filozoficzne echa do młodego poety, który tak poezji, jak i myśli wskazywał nowe drogi.

Unanimitas jako teoria filozoficzno-religijna jest swoistą odmianą panteizmu i polega na uznawaniu doskonałości, świętości, a nawet boskości duszy zbiorowej; — pod względem społecznym — jest to dążenie do idealnego komunizmu. Już w r. 1906 grupa młodych poetów założyła w staron opactwie w Créteil nad Marną komunę, mając zamiar wspólnie żyć i pracować, wspólnie tworzyć i drukować. Rzecz jasna, iż ta próba poniosła wielkie fiasko, co bynajmniej nie zniechęciło poetów do sto-



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Pani Piłsudskiej w czasie defilady kawalerji na błoniach krakowskich.

## Cztery procesy o zajęcia chłopskie

## Smutny finał demagogicznej agitacji partyjników

TARNÓW-PAT. — W dniu 9 bm. przed Sądem Okręgowym w Tarnowie rozpoczął się proces przeciwko 129 oskarżonym o sprowadzenie zająć, znanych pod nazwą wypadków ropczyckich, kiedy to rozgątniona ludność zaatakowała funkcjonariuszów policji oraz wywołała sporadyczne napady.

W dniu 9 bm. toczyły się dwie rozprawy: pierwsza rozprawa o napad na oddział policji we wsi Nockowej w dniu 20 czerwca br., gdzie tłum chłopów, liczący około 1000 ludzi, napadł na oddział policji, oraz druga rozprawa w innej sali — o zajęcia we wsi Kozodrzy, do której co noc, przez kilka dni z rzędu, udawały się gromady chłopskie, celem niedopuszczenia do przeprowadzenia aresztowań w związku z uprzednim w tej wsi zajściem między egzektorem skarbowym a miejscową ludnością. W wyniku powyższych zająć było we wsi Nockowej 6 zabitych z tłumy i 12 osób rannych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przez dr. Jurasz przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych.

RZESZÓW PAT. — W dniu 9 bm. w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie równocześnie w 2 kompletach sędziowskich, rozpoczęła się rozprawa o zajęcia chłopskie, jakie miały miejsce w czerwcu br. w kilku wsiach powiatów rzeszowskiego i łańcuckiego.

Pierwszy komplet sędziowski składa się z wiceprezesa dr. Byszewskiego, sędziów dr. Gronowskiego i dr. Zalskiego i rozpatruje sprawę Antoniego Urbana i 49 towarzyszy o zajęcia w Grodzisku, Gedlarowej, Brozisz Królowskiej, Dzierżawicach i Budach Łańcuckich. 18 oskarżonych z tej grupy odpowiada za aresztowania Oskarza prokurator Szepleniec, bronią dr. Czarnek, poseł dr. Zieliński i adwokat Tatasiewicz.

Drugi komplet w składzie: przewodniczącego sędziego Górskiego, sędziów dr. Konopki i dra Janickiego rozpatruje sprawę zająć w Wólce i Łukawcu. Oskarża prokurator Pattak. — Sprawa ta obejmuje dwa akty oskarżenia, jeden przeciwko Andrzejowi Kokoszce i 37 towarzyszom o zajęcia w Wólce Podlaskiej, — drugi przeciwko Władysławowi Pasierbowi i 16 towarzyszom o zajęcia w Łukawcu. Niewielcy podstępni objęci są jednym i drugim aktem oskarżenia. — 13 tu odpowiada za areszt.

Po rozpoczęciu rozprawy obrona zgłosiła wnioski o wyłączenie sędziów. W pierwszym komplecie obrona żądała wyłączenia sędziego dra Zalskiego, jako pochodzącego z innego, mianowicie krakowskiego okręgu sądowego. Po wysłuchaniu repliki prokuratora, który wypowiedział się przeciwko wnioskowi obrony, sąd udat się na naradę i po powrocie przewodniczący ogłosił, że wniosek obrony został uchylony, przyczem podał obszerną motywację.

Następnie przewodniczący odebrał generalną

od oskarżonych, poczem sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

W drugim komplecie, po sprawdzeniu przez przewodniczącego obecności oskarżonych, obrońca dr. Liwo postawił wniosek o wyłączenie sędziego Mieczysława Janickiego z rozprawy, jak bowiem doniosła prasa, sędzia Janicki jest zastępcą komendanta okręgowego Związku Strzeleckiego w Krakowie. Według wniosku obrony, Strzelec jest organizacją polityczną, a między oskarżonymi znajduje się Kokoszka, który był w Wólce komendantem Strzelca. Zachodzi tu zatem osobisty stosunek między komendantem miejscowego Strzelca a komendantem Strzelca w Krakowie.

Przeciwko wnioskowi obrony wystąpił prokurator Pattak, cytując postanowienia konstytucji i artykuł ustawy o ustroju sądów i wniosł o przejście do prządki dziennego nad wnioskiem obrony. Przewodniczący zarządził 30-minutową przerwę, poczem ogłosił decyzję trybunału, nieuwzględniającą wniosku obrony, co do wyłączenia sędziego Janickiego.

RZESZÓW PAT. — Pierwszy komplet sędziowski, rozpatrujący sprawę wypadków w Grodzisku, po przeczytaniu aktu oskarżenia przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych, których ogółem w czasie rozprawy przesłuchano 10. — Wszyscy oskarżeni są o to, że dnia 22 czerwca br. w Grodzisku biegli uzbrojeni w koły i cegły za dwoma posterunkowymi Ścisłowski i Sroka i dopuścili się czynnej napaści na posterunkowych z powodu prowadzenia przez nich dochodzenia w sprawie strzelania z moździerzy w czasie procesji Bożego Ciała. Oskarżeni do winy się nie pozuwają. — Po przesłuchaniu 10 oskarżonych przewodniczący rozprawę odroczył do wtorku, godziną 10-ta.

KRAKÓW PAT. — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczęła się w dniu 9 bm. rozprawa, będąca epilogiem zająć w niektórych okolicach Małopolski Zachodniej. Na ławie oskarżonych zasiadło 16 osób, w tem 4 kobiety. Wszyscy odpowiadają z wolnej stopy i oskarżeni są o czynny udział w krwawych zajściach w dniu 5 czerwca 1932 roku w Trzcianie, Łapanowie i Grabiu w pow. bocheńskim, podczas których w czasie strzelaniny kilka osób poniosło śmierć a kilkanaście zaś zostało rannych.

Pierwszy dzień rozprawy, która rozpisała została na 2 tygodnie, wypełniło przesłuchanie oskarżonych. Wszyscy do winy się nie pozuwają i zeznania złożone czy to w czasie dochodzenia policyjnego, czy też w czasie śledztwa odwołują jako nieprawdziwe. Faktów niewątpliwych jednak — bądź ustalonych przez zeznania szeregu świadków, bądź pochodzących z oskarżenia policyjnego — takich faktów, jak posiadanie w ręku karabinów i innej broni, oskarżeni wytłumaczyć nie umieją.

Unanimitas — jest to, chciałoby się powiedzieć, mózgowy romantyzm. Nie znaczy to jednak, że tak J. Romain, jak i jego towarzysze są pozbawieni zdolności do wywleków lirycznych, że mogą tylko pisać wierszowane traktaty filozoficzne i socjologiczne. Nie. Skala możliwości jest bardzo wielka, czego przykładem jest przede wszystkim sam Jules Romain: uczony, poeta, dramaturg, powieściopisarz, satyryk, filozof, mistyk, twórca osobliwej religii. Rola Romaina, jako poety, jest szczególnie wielka, gdyż przyczynił się on do rewizji dotychczasowych kanonów wersyfikacyjnych i nadał aksamitową prawoobyczajność i nadawał aksamitową prawoobyczajność w poezji, degradując rymy. Opracowany przez Romaina wspólnie z J. Chennevière „Petit Traité de Versification” wywarł wielki wpływ na młode pokolenie poetów. Poezje Romaina zawierają nieraz dziaćwa ekspertymenty, rzucające swoją sztucznością, nieraz odstraszającą wskutek „programowości”, nie mającej nic wspólnego z prawdziwą poezją, ale często też są najdoskonalszym wyrazem własnego poetyckiego ujmowania zjawisk i wzorem poetyckich wzlotów.

Jako mistyk, dążący do stworzenia nowej religii, Romain jest mało ciekawy. Jego bog — zbiorowość nie porusza wyobraźni, nie budzi wiary. Przeciwnie, — nieraz wywołuje niesmak, gdyż w swych pańtoistycznych marzeniach J. Romain nie zawsze może utrzymać się na tym poziomie, na którym znajdowali się jego mistrzowie: Wiktor Hugo lub A. Comte.

Czy to będzie „Oda do tłumy”, w której poeta marzy o fizycznym połączeniu się z kobietą — zbiorowością, będącą dla niego bogiem, — czy to w powieści „Mort de quelqu'un”, w której zarysowuje śmierć małej, nie znaczącej istoty, posiadającej

## Zajęła podczas otwarcia roku akademickiego

## na Politechnice i w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego

WARSZAWA. (tel. wł.). Dział w południe nastąpiło uroczyste otwarcie nowego roku akademickiego na Politechnice warszawskiej. Podczas przemówienia rektora prof. Chrzanowskiego, wśród obecnych na sali studentów, padły okrzyki w obronie autonomii i nieprzychylnie rządowi, a nawet zaintonowano „Hymn młodych”. Awanturników usunięto natychmiast z sali. — Jednocześnie od było się otwarcie roku akademickiego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Podczas uroczystości doszło do zająć z żydami. Między innymi, studenci zwołali ad hoc wiec w jednej z sal, podczas którego mówcy wyrażali żydom.

## Jak Hitler spędza dzień

Hitler mieszka na najwyższym piętrze w nowym gmachu kanclerskim. W niewielkim mieszkaniu oprócz Führera zamieszkuje tylko jego żona, stary towarzysz wojenny, wraz z żoną, która zajmując się kawalerskim gospodarstwem kanclerskim. Do obowiązków jej należy również pranie i cerowanie bielizny kanclerskiej, albowiem Hitler w swym prywatnym życiu nie nosi, oprócz tych dwojga bliskich domowników, nikogo z obcych.

Kanclerz wstaje bardzo wcześnie, o godz. 6-tej. O godz. 6 m. 30 spożywa pierwsze śniadanie. W tym czasie dzwoni już nieprzerwanie telefony i przybywa osobisty sekretarz

nięto natychmiast z sali. — Jednocześnie od było się otwarcie roku akademickiego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Podczas uroczystości doszło do zająć z żydami. Między innymi, studenci zwołali ad hoc wiec w jednej z sal, podczas którego mówcy wyrażali żydom.

Około godziny 8-mej kanclerz schodzi do swego gabinetu, znajdującego się na pierwszym piętrze. Tu czeka na niego stószy dzieńników, pozakreślone przez sekretarzy czerwonym ołówkiem. Hitler przegląda prasę i jednocześnie meldują mu urzędnicy ministerstwa z toczkami pod pachą. Decyzje Hitlera następują szybko i nieodwołalnie.

Od godz. 10-tej zaczynają się posuchania i przyjęcia dyplomatów. W południe — drugie śniadanie. Kanclerz nie jada mięsa, nie używa alkoholu i nie pali. Jada dużo jarzyn i owoców, jak również rozmaite ciasta i przysmaki bawarskie, sporządzone na mleku i cukrze. Jednakowoż, współbiesiadnicy Hitlera nie są krepowani: podają im ryby, pieczone i wino. Tych współbiesiadników nie bywa jednak dużo, gdyż kanclerz jest oszczędny, aczkolwiek należy go zaliczyć do ludzi bogatych: jest on właścicielem wielkiego ziemstwa „Voelkischer Beobachter”, a prócz tego jego książka „Mein Kampf” dała mu ogromne dochody.

Po drugim śniadaniu Hitler odpoczywa, poczem do obiadu odbywa narady i konferencje. Idzie spać o północy. Nie bierze nigdy udziału w żadnych balach, zabawach i przyjęciach towarzyskich. Czasami udaje się do teatru albo do kina. Poza tem każdą wolną chwilę poświęca czytaniu.

KRAKÓW PAT. — W Sądzie Apelacyjnym rozpoczęła się w dniu 9 bm. rozprawa odwoławcza przeciwko Jerzemu Ferensowi i tow., oskarżonym o udział w zająćch w pow. żywieckim. Na rozprawę nie stawili się ani jeden z posórd 31 oskarżonych. — Po zreferowaniu sprawy, które trwało 4 godziny, obrońcy złożyli Sądowi szereg wniosków. Najważniejsze z nich dotyczyły odroczenia rozprawy i przekazania sprawy do śledztwa. Wniosek ten obrona motywowała rzekomo niekorzystnością dla oskarżonych atmosferą, jaka wytworzyła się podczas procesu wadwickiego. Po naradzie trybunał oddalił wszystkie wnioski obrony. Na tem rozprawa została odroczona do 10 bm., w którym to dniu nastąpią przemówienia stron.

## Ucieczka z więzienia

LWÓW PAT. — Prasa podaje, że dnia 1 września r.b. z więzienia w Przemyślu zbiegli trzech groźni bandyci. W czasie pościgu jeden z nich został zastrzelony, dwaj inni zaś zdołali zbiec i ukrywali się. Ostatnio zastrzelono również po krótkim walce drugiego bandytę. Te dwa wypadki skłoniły trzeciego bandytę do dobrowolnego zgłoszenia się do więzienia celem dalszego odbycia kary. Fakt ten wywołał w Przemyślu wielką sensację.

## Marsz. Piłsudski przyjmuje defiladę kawalerji



P. Marszałek Piłsudski przyjmuje defiladę 12-tu pułków kawalerji na błoniach krakowskich Obok — pik. Wartha.

MILJONY!  
MILJONY!  
MILJONY!

Słychać ostatnio tu i tam.  
A to czemu?  
BO JUŻ 19 PAŹDZIERNIKA  
rozpoczyna się  
CIĄGNIENIE

I klasy 28 zreformowanej Loterii Państw.  
To też każdy  
KTO CHCE BYĆ W POSIADANIU  
MILJONA ZŁOTYCH  
niech bezwzględnie kupi los  
w najwięcej i najszybszej  
w WILNIE kolekturze  
„LICHTLOS”

Większa 44 Ad. Mickiewicza 10  
P. K. O. 81.051.

Ludzie zamożni  
w Polsce

W zachodniej Europie, zwłaszcza w krajach wysoko uprzemysłowionych, rozwinięty jest bardzo zmysł oszczędności i kapitalizacji. Wciąż nawet w czasach kryzysu, zwiększa się krąg ludzi zamożnych, podnosząc w ten sposób ogólny poziom kulturalny.

Nie mówimy tu o nowobogactwach milionerów, których jest ostatecznie bardzo mało na świecie, lecz o ludziach średnio zamożnych, mogących tworzyć własne warsztaty pracy, lub żyć z renty kapitału, który dobrze ulokowany zwiększa tem samem ogólny kapitał narodowy.

W Polsce, kraju par excellence rolniczym, stosunki przedstawiają się nieco inaczej. Liczność ludzi zamożnych jest większa się w innych warunkach, przyczem ogromnie ciekawe jest, że pierwszorzędną rolę odgrywają tu wygrane na loterii. Mało kto zastanawia się nad tym faktem, a jednak dane statystyczne wykazują, jak wiele ludzi zdobyło fortunę w ostatnim dziesięcioleciu w Polsce dzięki loterii.

I tak od czasu wprowadzenia waluty złotej wygrano na loterii od dziesięciu do stu tysięcy zł. blisko 5.000 ludzi, a przeszło 200 oby wateń weszło w posiadanie wielkich wygranych które w ostatnim roku dochodzą do miliona i dwóch. Razem w ciągu dziesięciu lat loteria wypłaciła różnym obywatelom przeszło 387 milionów złotych. Suma, która nie bez śladu wnikała w społeczeństwo.

W statystyce tej nie są wzięte pod uwagę, jeśli chodzi o dziesięciolecie, wygrane 28-letniej loterii, która zaczyna się 19 bm., a która w przyszłym tempie czteromiesięcznym stworzy znowu: milionerów, pół i ćwierćmilionerów, krociowców i wielką ilość obywateli o większym lub mniejszym kapitałku.

„Potomkini” Konfucjusza  
chodzi za zamąż

Jak brzmi rodzaj żeński od „potomek”? Jest taka panna w Chinach, młodzianka Kung, która w prostej linii pochodzi od wielkiego filozofa Konfucjusza. Ten filozof urodził się, jak wiadomo w roku 551 przed Chrystusem; panna Kung więc należy do rodu, liczącego około 2.500 lat. Kto w Europie może poszczycić się tak odległą genealogią?

Ale to jeszcze nie wszystko. Uczni chińskiego wywodzą ród Konfucjusza od „Złotego Cesarza”, który panował na 2700 lat przed Chrystusem. Rodzina więc panny Kung liczy sobie 5200 lat.

Panna Kung wychodzi właśnie zamąż za młodego człowieka nazwiskiem Shao; od zamążpójścia będzie nosiła, zgodnie ze zwyczajem chińskim, nazwisko Kung-Shao-Wu. Uroczystości weselne staną się swego rodzaju uroczystościami narodowymi, gdyż nie liczeni potomkowie Konfucjusza otoczeni są w Chinach szczególnym szacunkiem i czcią.

## POPIERACIE L.O.P.P.J

W każdym z nas siedzi taki Knoek, — nie każdy z nas tylko ma taki spryt!...

Komedia Romaina, świętnie napisana, daje reżyserowi i artyście możliwość zademonstrowania swych talentów, — jest sztuką wyjątkowo wdzięczną i sceniczną.

P. Cztery, jako reżyser, potraktował sztukę groteskowo. Ostrze snyderce satyry wskutek tego znacznie się zatarło, a zasadnicza rozmowa dwóch lekarzy w trzecim akcie siłą rzeczy musiała wypaść dość blade. Czy taka interpretacja sztuki jest właściwa, można się spierać, — a że jednak jest zła, tego chyba nikt nie będzie twierdził.

Opracowanie reżyserskie i wykonanie przez artystów odznaczało się tak wielką konsekwencją i stworzyło tak niepopolite, tak warjacko - barwne widowisko, że można darować pewną krytykę, jaka się stała autorowi.

„Triumf medycyny” jest już nie „do śmiania”, lecz do płakania ze śmiechu!... Co za wspaniałe typy chorobych pod sugestją dra Knoeka stworzyli pp. Jasińska, Szpakiewiczowa, Bielecki, Węgrzyn, Wolęjko!... Jak doskonale bohater komedii dr. Knoek — p. Jerzy Woskowski!... Jak bez zarzutu byli dr. Parpalaid — p. W. Neubelt, aptekarz — p. A. Łodziński, Seyppon — p. Martka i pani Parpalaid — p. Zielińska, i pani Remy — p. Molska!... Słowem, — gra koutertowa.

Ponad wszelkie pochwały, są dekoracje p. Wiesława Makojnika, zadziwiająco pod względem pomysłowości. Zastosowanie ruchomej sceny było nadzwyczajnie trafne, efektywne i dowcipne. Jazda samochodem w pierwszym akcie, podwójna scena w drugim i trzecim, wszystko to było inowacją wyjątkowo szczęśliwą.

W. Ch.



# „HELIOS“ KING-KONG ósmym cud świata

w-g Edgara Wallacea

2 lata pracy — 3 miliony dolarów koszt realizacji W dziełach kinematografji tego jeszcze nie było. Początek o godz. 4 w niedz. od 2-ej

# „PAN“ DZIEJE GRZECHU

Na usilne żądanie publiczności i w powodu ogromnego sukcesu

jeszcze zatrzymany na dziś! Jutro niedoścignione premiera!

## Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne

W dniach 7 i 8 bm. odbyły się na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego międzyszkolne zawody lekkoatletyczne z udziałem 156 zawodników.

W ogólnej klasyfikacji 1 miejsce zajęła Państw. Szkoła Techniczna 59 pkt., przed Seminarjum Naucz. 46, gim. Zyg. Augusta 35 i gimn. Słowackiego 27 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach: W kul: 1) Suszczyński (Z. A.) 11,03, 2) Amelczenko (Z. A.) 10,93, 3) Stachiewicz (P. S. T.) 10,54, 5.

W rżnicie granatem: 1) Jasiński (Z. A.) 70 m., 2) Kowalewski (S. N.) 65 m., 3) Zaluza (S. P.) 64 m.

Sztafeta 4x100: 1) Sem. Nauczycielskie 51,5 sek., 2) P. S. T. 51,6 sek., 3) gimn. J. Słowackiego 52,5 sek.

## W KILKU WIEJSZACH

Pilkarska drużyna ŻAKS 'u wawila w Białymstoku.

W pierwszym dniu wzięli walczyli z Jagielonią uzyskując wynik remisowy 3 : 3 (3 : 1), drugiego dnia pokonali miejscowy ŻKS (mistrz Białegostoku) w stosunku 9 : 2 (4 : 1)

Chruściński, znany piłkarz Cracovii, odcierpiał już roczną dyskwalifikację, na którą zasłużył sobie za czynne znieważenie sędziego finjowego podczas meczu Pogon — Cracovia w roku ub. we Lwowie.

## NA FILMOWEJ TAŚMIE

„ZAPOMNIANA MELODJA“ I „CZUŁA STRUNA“ w „ROZMAITOŚCI“

Śmieszny naród i Amerykanie. Bawią się w czesztowanie wódki, gdzie trzeba i nie trzeba. Reżyser „Zapomnianej melodji“ użył sobie dowoli na whisky and soda. Poza temat filmu nadaje się na dźwiękowe ujęcie Bohaterem jest orkiestra jazzowa Jaeka Payne, która wyczerpała nieprawdopodobne efekty. Synkopy muzyczne i akrobacyjne wzięcia się w niecierpliwy rytm dźwiękowych dźwięków. Na tem tle rozwija się opowieść o zapomnianej melodji. Dwa muzyki — jeden od rzeczy poważnych, drugi od lżejszych, odnawiają dawną przyjaźń z okopów. Sławny i bogaty kompozytor przebojów tanecznych pomaga biednemu koleźce, — co udaje się mu w zupełności.

Film jest ciekawy ze względu na wielką ilość wstawek muzycznych. Część aktorska wypadła słabiej.

Na scenie oglądamy komedjo-opere pt. „Czula struna“. Słuby panięskie Zizi i Mimi zostają rozbite w puch przez dzielnych młodzianów. Niefrasobliwie zakłamanie miłosne dało okazję do odśpiewania kilku wdzięcznych piosenek przez panie: Świętochowska i Wańska, oraz przez panów Iwańskiego i Borckiego. Akompanjament orkiestry pod kierunkiem p. Świętochowskiego uzupełnił wale odrobnie przedstawienie. Teatr popularny w „Rozmaitościach“ spełnia doskonale swoje zadanie przedszkola teatralnego.

Tad. C.

# PALESTYNA PO RAZ TRZECI

Reportaż z pobytu w Palestynie pióra KSAWEREGO PROSZYŃSKIEGO

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Cena zł. 3.80

WAGŁAWA WALICKA

# Szukanie Polski

(Rok 1906)

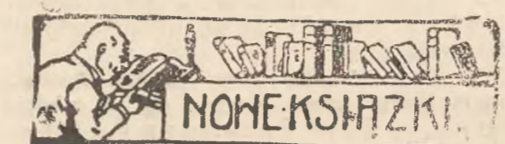
„Terror terror“, powtarzała sobie w tej chwili, towarzysząca Marta, „to coś przecie strasznego — terror francuskiej rewolucji, terror który masakruje, miazdzy, a nie tworzy! Co może zrodzić się z dzikiego polowania na ludzi, z ideologii gwałtu jednolite — nad jednostką? A jednak — a jednak u nas terror — jest krzykiem duszy mezonego narodu. To nie straszny terror zwycięzów francuskiej rewolucji — nie! to jest terror, który — kto wie — może doprowadzić do powstania narodowego, bo uczy go na gwałt odpowiadając gwałtem. Many takie genialne jednostki, które wprost odnowy sprawności dokazują przy organizowaniu bojówek.

— I stanęła jej w oczach uduchowiona postać zmarłego przyjaciela Juljusza Kowalewskiego, który mawiał: — Wierzę, wierzę w Piłsudskiego — to genialny człowiek! Wolę z Nim ponieść chwilowe klęski, niż z kim innym zwyciężać narazie“.

— Pożar w Antonówce. W nocy na 8 b. m. w zabudowaniach Karpowicza Michała, mieszkańca wsi Antonówka gm. Lubrzańskiej, pow. nowogródzkiego, powstał pożar, który strawił ogółem 6 gospodarstw, wyrządzając szkody na sumę około 28,000 zł. Razem z budynkami spłonęły urządzenia domowe, inwentarz martwy i zebrane w stodolach zboża. Przyczyną pożaru — jeszcze nie ustalone, lecz zachodzi podejrzenie, iż ogień powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.

— Skradziono wał od turbiny. Niedawno we wsi Ogródniki, gm. dworzeckiej, z nieznanym obecnie imienu Jakszuka Stanisława skradziono żelazny wał turbiny.

— Odczyty o Hitlerze i... małżeństwie. W dniu 8 bm. z inicjatywy miejscowej biblioteki żydowskiej odbył się w kinie miejskim odczyt d-ra Kruka z Warszawy, na temat: „Hitler i przyszłość hitleryzmu“ oraz drugi odczyt, w lokalu Klubu Obywatelskiego mieszczącym nowogródzkie, na temat: „Bankrutstwo małżeństwa i nowe kierunki społeczne.



Encyclopaedia Kościelna wydana przez ks. Michała Nowogrodzkiego, Tom 33-ci. Zawęszy — Żywoty Świętych, pod redakcją ks. dr. Stefana Biskupskiego (Wrocław 1933) stronic 490. Jest ostatni tom Encyclopedji Kościelnej, która w r. 1873 zainicjował i rozpoczął wydawać ks. M. Nowogrodzki, późniejszy biskup płocki przy udziale ks. A. Zaremby, ks. A. Pęskiego i wielu innych. Wydawnictwo prowadzone z wielkim nakładem i wysiłkiem zostało przerwane u końca wskutek wojny światowej i zgonu redaktorów. Ks. dr. S. Biskupski oddał wielką przysługę katolickiemu społeczeństwu, wydając ten ostatni tom Encyclopedji, która zawiera całokształt wiedzy kościelnej, obejmującą Pismo św., teologię dogmatyczną, moralną, pasterską, historię, prawo kanoniczne, liturgikę, filozofję chrześcijańską, ascetykę, mistykę i t. p.

Tom 33-ci swym rozmiarem i treścią nie ustępuje poprzednim, a nawet pod pewnym względem jest przewyższa: zawiera artykuły napisane przez fachowców z uwzględnieniem najnowszych wiadomości o kwestiach i osobach (nawet współczesnych) na literę „Z“ i „Z“.

Między innymi znajdują się tam artykuły do tyczące Wileńszczyzny, jak np.: Zubko bkp. ks. C. Falkowskiego, Zwierowicz S. bkp. Wileński, ks. M. Sopoćki; Zmudz, ks. K. Gieczysa; Załuski, ks. B. Czapl i t. p. Aktualność artykułów, dotyczących najnowszych kwestji kościelnych i osób winna pobudzić nietylko posiadaczy poprzednich tomów Encyclopedji do jej użycia, lecz ma zachęcić i innych do jej nabycia w całości lub przynajmniej tego tomu ostatniego.

Zycie wciąż postępuje naprzód, a z niem wiedza i nauka kościelna, dlatego redaktorowie Encyclopedji Kościelnej oddaliby jeszcze większą przysługę katolickiemu społeczeństwu, gdyby zechcieli uzupełnić tomy poprzednie do roku 1873, wydając nowy tom 34.

## Parcelacja maj.

# Landwarów

## Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusami co godzinę. Warunki kupca: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15. w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

## GIEŁDA ZBOŻO-WO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Za 100 kg. parytet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE: Za 100 kg. parytet Wilno.

Zyto I. stand.	15,85
Gryka	19,75
Mąka pszenna 0000 A. luks.	35—39,375
Mąka żytnia do 55 proc.	25—28
Mąka żytnia do 65 proc.	21—22
Mąka żytnia razowa	17,25
Siemie liane 90 proc.	30,30—30,60
CENY ORJENTACYJNE:	
Zyto II stand.	15,20
Pszenna zbierana	22,50
Jęczmień na kaszę zbierany	15—15,50
Owies standardowy	15
Mąka żytnia siłkowa	18
Mąka razowa szatrowana	18,50
Otręby żytnie	8,50
Otręby pszenne cienkie	8,75
Otręby jęczmienne	7,50
Kasza gryczana 1-1 palona	40
Kasza gryczana 1-2 palona	37
Kasza gryczana 1-1 biała	37
Kasza perłowa (pekarz) Nr. 2	24—25
Kasza perłowa Nr. 3	31
Kasza owsiana	47
Ziemniaki jadalne	6
Siano	5,50
Słoma	5

## DZIAŁKI BUDOWLANE

w najbliższym punkcie Antokola przy ul. Tatrzańskiej róg Senatorskiej sprzedaje za gotówkę lub na raty Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu, WILNO, ZAMKOWA 18, tel. 1881 ziemia własna (nie czynszowa) całość nadaje się do zorganizowania Spółdzielni budowlano-mieszkańcowej.

## BIURO POŚREDNICTWA PRACY

PRZY WILEŃSKO-NOWOGRODZKIEJ IZBIE LEKARSKIEJ

ogłasza konkurs na posadę lekarza rejonowego w Hucie Szekla pow. Święciańskiego go, kierownika Ośrodka Zdrowia i Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Oszmianie, oraz lekarzy szkolnych w: Państwowej Szkole Rzemiosł Budowlanych w Wilnie, Państwowym Seminarjum Ochroniarskim w Wilnie, Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie, Państwowym Seminarjum Nauczycielskim w Trokach, Państwowym Seminarjum Nauczycielskim w Święciańcu, w filji Państwowego gimnazjum im. Słowackiego w Wilnie i Państwowym Gimnazjum w Święciańcu. Blizsze informacje, oraz składanie podań w Kancelarji Izby Lekarskiej (Wileńska 25 — 3) do dnia 23 października r.k.

## LODZIANSKI TAPICER-DEKORATOR

WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI otworzył w Wileńsku 2 sklep frontowy gdzie poleca wyjątkowo wyroby najmodniejsze otomany, tapczany, łóżka, fotele klubowe i koczeli oraz stawy, a także przetrzaniem wszelkie tapicerki meble i wykonaniem gustownych dekoracji. — Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa.

## LEKARZE

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne — narządów moczowych — od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

DOKTOR Antoniowiczówna choroby skóry, weneryczne i kobiece przenośne się na ul. Zamkowej 3 m. 9, przyjęcia od 2 do 4 i pół.

DOKTOR Blumowicz Choroby skórne, weneryczne i moczopiętne. WIELKA 21 — tel. 921 od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 23.

## UCZEŃ

państwowego gimnazjum VIII kl., z dobrej rodziny, Wielkopolski — z poważną rekomendacją, z powodu trudnego położenia — postępuje korepetycyjnie z wszystkimi przedmiotami, nie wyłączonej greki i będzie w kontakcie ze szkołą w Wilnie, Wyuzgodzenie niskie, ewentualnie na mieszkanie. — Łaskawe zgłoszenia przyjmujmie „Słowo“ p.d. 4 am

## DO WYNAJĘCIA

2 mieszkanie: 4 duże pokoje na II piętrze i 4 albo 5 pokoi na III piętrze, Wiedomość u właściciela: ul. Sądowa № 21 m. 5

DO WYNAJĘCIA 13 pokoi, system korytarzowy, skanalizowane ul. Dąbrowskiego 1—4

## Poszukują PRACY

Doży pokój z urywaniem i urywaniem dla samotnych — Wileńska 48 m. 4

## MŁODA

Intelig. nauczycielka — wychowawczyni w dziedzinie od lat 7 do 10 z przygotowaniami do I kl. gimn. — Świadectwa i referencje poważne. — ul. Wielka 27-3 o 12—2.

## POSZUKUJĘ

posady pokojowej lub do wszystkiego — mam świadectwa. Nieświeżka 14—16 m. 4 Nowikowa

## Młoda

panienka — łagodnego usposobienia poszukuje posady w charakterze pielęgniarki przy dzieciach lub starszych. — Chętnie na prowincji. Oferty przysyłać Wileńskiemu 2 pod „Pielęgniarka“

## Za utrzymanie

i skromne wygórowane wyjazd do majatku na cały rok do nauki dzieci. Zgłoszenie do Redakcji pod „Student Politechniki Lwowskiej“

## Różne

Domowe obiady — cena umiarkowana — prosi się prakonać. Królewska 3 m. 9

## Ogrodnik

z ukończoną szkołą ogrodniczą i kiloletnią praktyką, zakłada ogrody owocowe — ozdobne, oraz udziela porad fachowych. Wilno, ulica Ziemska 10—1

## Zgubny

Zgubione klucze od kasy ogniotrwałej. Uccyjny znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem, za ul. Ignacego 5, Drukarnia „Pęgn“.

## DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe, węgiel górnośląski

poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucji. Dla P. P. Urzędników na raty.